

sób bieżącą politykę i wypadki, oraz plotkom „Z lwowskiego bruku“.

Dział łamigłówek, który zawsze cieszył się znaczną popularnością wśród Czytelników, będzie i nadal prowadzonym, ale z pewnymi zmianami, które amatorowie tego działu powitają niewątpliwie z zadowoleniem.

Wogóle stwierdzić możemy, że pomni trudnego zadania, jakieśmy na nasze wzięli barki, dążymy stale do ulepszenia naszego pisma, w czym szczególną nam jest zachętą poparcie i uznanie, doznane w dotychczasowych usiłowaniach.

Postępując krok za krokiem w rozwoju i ulepszeniu pisma, stworzyliśmy tą drogą **tygodnik dla wszystkich**.

„Nowiny ilustrowane“ są pismem dla każdego wieku, dla starych i młodych, bo dostarczają lektury rozrywającej umysł zmęczony pracą i zarazem lektury pouczającej.

„Nowiny ilustrowane“ są pismem dla wszystkich sfer społecznych, dla wykształconych i dla małych, bo w artykułach swych obejmują całokształt wiedzy ludzkiej, a omawiają wszystko w sposób popularny i przystępny.

„Nowiny ilustrowane“ są pismem ze względu na niesłychanie niską prenumeratę, do-

**Prenumeratę nadsyłać należy do biur
G. Ungra w Warszawie. Aleje
Jerozolimskie 78, lub Wierz-**



Próbka ilustracji: Obchód narodowy „Konika Zwierzynieckiego“ w oktawę Bożego Ciała, na pamiątkę odparcia napadu Tatarów.

bowia 8. Usilnie prosimy naszych prenumeratorów, by tylko tam pieniądze odsyłali, nie zaś do Krakowa, gdyż ekspedycja odbywa się z Warszawy. Można też prenumerować „Nowiny ilustrowane“ za pośrednictwem wszystkich księgarń tak na prowincji jak w Warszawie.

Każdego piątku rano znajduje się pismo nasze już w Warszawie i natychmiast też zostaje wszystkim prenumeratorom w Królestwie Polskim i cesarstwie Rosyjskim rozesłane przez naszą Administrację, która się znajduje w biurze ogłoszeń G. Ungra, w Warszawie, Aleje Jerozolimskie L. 78., tak, że Warszawscy Prenumeratorzy otrzymają pismo jeszcze tegoż samego dnia, Prenumeratorzy prowincjonalni zaś w sobotę rano.

Przywykła Publiczność, że cokolwiek stanie się w ciągu ubiegłego tygodnia i o czym tylko czytała w pismach codziennych, znajdzie zilustrowane w naszym tygodniku — nie zawiedzie się nigdy. Czy umrze osobistość wybitna, popularna lub z jakichś powodów interesująca, czy też zostanie ktoś powołany na stanowisko publiczne, lub z niego ustąpi — napewno portret jego znajdzie się u nas natychmiast, podobnie jak i fotografia osoby prywatnej, która przypadkiem stała się głośną, bądź w pewnych kołach, bądź też w kraju lub w

całym świecie, a publiczność słysząc o niej, albo czytając w dziennikach rewelacje sensacyjne, byłaby ciekawą zobaczyć — jak ów pan, lub owa pani wygląda....

A kronika obecnych czasów obfituje wyjątkowo w różne sensacje i to nie tylko w sferze zda-



Próbka ilustracji: Prezydent III. Dumy w Petersburgu, Chomiakow.

stępem dla najuboższych nawet kół publiczności czytającej i spełniając w ten sposób doniosłą rolę społeczną.

Nie wahamy się powiedzieć, że dziś „**Nowiny ilustrowane**“ są **jedynym taniem, popularnym i prawdziwie pożytecznym wydawnictwem ilustrowanym polskim**, to też zdobyły w krótkim czasie tak liczne koło zwolenników i prenumeratorów, jak żadne inne tego rodzaju pismo.

A powodzenie dotychczasowe nie tylko nie wstrzyma nas w dalszych staraniach o rozwój i jeszcze doskonalszego podniesienia pisma, ale przeciwnie, będzie w tych staraniach bodźcem najmilszym i zachętą.



Próbka ilustracji: O. Floryan Marczewski, ostatni Kamedula eremu Bielańskiego pod Warszawą.



Próbka ilustracji: Nowy prezes Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim Fr. Głębicki.

żeń natury politycznej u nas i zagranicą. Wojna, rewolucja, doniosłe przewroty dziejowe, gwałtowne zmiany w rządach i na dworach europejskich, epokowe zwroty w polityce, dyplomacji, wielkie zamachy, niesłychane akty bandytyzmu, bunty, strejki, bajecznie śmiałe napady, krociowe rabunki, katastrofy, które porywają tysiące istnień ludzkich, a sprawiają szkody milionowe, wzruszające dramaty domowe, rodzinne, tragedye wstrząsające nie miastami, ale nieraz całymi krajami, tragedye nieraz całych narodów!

Niema tygodnia, żeby nie zdarzyło się jakieś większe nieszczęście na lądzie czy morzu, u nas czy wśród obcych, pożoga, powódź, trzęsienie ziemi, orkan, wybuch wulkanu, eksplozja dynamitowa, wykolejenie się pociągu, zatonięcie okrętu; to znów rzeź, pogrom, rzucenie bomby, zamach na